

Posłuchaj

()

Prevost pochodzi z archidiecezji Chicago, którą latami rządził homoseksualista i satanista kardynał Joseph Bernardin opisany przez Malachiego Martina jako kardynał Leonardine w *Domu smaganym wiatrem*.

Można by sądzić, że powoływanie się na związki z tak skompromitowanym człowiekiem nikomu chluby nie przynosi, ale Prevost w swoim przemówieniu z roku 2023 dokładnie to czyni.

Być może liczył na to, że nikt w Peru książki Martina nie czytał, ani o oskarżeniach Bernardina o molestowanie seksualne nie słyszał.

W przeciwieństwie do McCarricka Bernardin nie został formalnie zlaicyzowany ani skazany, więc zacytować go można.

Bernardin był przedstawicielem teorii tzw. „bezszwowej szaty” rozmywającą etykę katolicką, która obejmuje w tej teorii

wszystko i nic. Według wikipedii:

> W 1971 roku katolicka pacyfistka Eileen Egan ukuła termin „szata bez szwu”, aby opisać holistyczny szacunek dla życia.
>
> Termin ten pochodzi z Biblii, z Ewangelii św. Jana 19:23, gdzie mowa jest o szacie Jezusa, którą jego oprawcy pozostawili w całości, nie rozcinając jej podczas egzekucji.
>
> Filozofia bezszwowej szaty głosi, że kwestie takie jak aborcja, kara śmierci, militaryzm, eutanazja, niesprawiedliwość społeczna i ekonomiczna wymagają konsekwentnego stosowania zasad moralnych ceniących świętość życia ludzkiego.
>
> „Ochrona życia” – powiedziała Egan – „jest bezszwową szatą. Nie można chronić niektórych form życia, a innych nie”.
>
> Jej słowa miały na celu rzucenie wyzwania członkom społeczeństwa, którzy dzielili swoje zaangażowanie w ochronę i szanowanie życia ludzkiego, wybierając stanowisko antywojenne, ale nie angażując się w walkę z aborcją, lub członkom ruchu antyaborcyjnego, którzy opowiadali się za karą śmierci.

Otóż nie każdy ma prawo do życia za wszelką cenę, gdyż morderca zabierający życie innym je traci. Powyższa teoria głosi, że na równi należy zwalczać:

- aborcję,
- karę śmierci,
- militaryzm,
- eutanazję,
- niesprawiedliwość społeczną,
- niesprawiedliwość ekonomiczną.

Jest to niewykonalne, gdyż pojęcia „militaryzmu” czy „niesprawiedliwości społecznej” są nieostre.

Komunizm mamy już za sobą, nawet w jego kambodżańskiej formie, więc wiemy, że sprawiedliwość społeczna jest niewykonalna. Zawsze ktoś będzie miał czegoś więcej a inny czuć się będzie pokrzywdzony.

Tego rodzaju etyka jest nie tylko niewykonalna, ale niekatolicka, gdyż stawia na równi rzeczy przez Kościół tradycyjnie potępiane: aborcja i eutanazja, tolerowane: militaryzm i kara śmierci lub traktowane obojętnie: niesprawiedliwość społeczna i ekonomiczna.

Skoro Bernardin był satanistą to za koncepcją „szaty bez szwów” kryje się zły duch. Dlaczego? Ponieważ sugeruje rzeczy

pobożnie brzmiące, lecz niewykonalne.

The Chicago Way – Jak się to robi w Chicago

Jako pochodząca z Chicago katoliczka od urodzenia, badaczka przypadków molestowania seksualnego przez duchownych prawnik zajmujący się prawami dziecka stwierdzam, iż przemówienie kardynała Prevosta, wygłoszone w maju 2023 roku na Universidad Católica Santo Toribio de Mogrovejo, zapowiada niepokojące teologiczne i kościelne utrapienie dla Kościoła katolickiego, gdy nowo wybrany papież Leon XIV kieruje Kościołem katolickim – to znaczy „Nowym Kościołem Synodalnym".

Szczerze mówiąc, to szokujące i niewyobrażalne, że nowo wybrany papież powołuje się na teologię Josepha Bernardina, znanego seksualnego drapieżnika i radykalnego współpracownika marksisty i działacza społecznego Saula Alinsky'ego. Oto kilka książek, które papież Leon XIV powinien przeczytać w pierwszych miesiącach swojego pontyfikatu:

1. Malachi Martin's *Windswept House* [*Dom smagany wiatrem*] – Szczególną uwagę należy zwrócić na groteskowy i demoniczny pierwszy rozdział, w którym ksiądz pomaga w satanistycznej ceremonii intronizacji Upadłego Anioła Lucyfera. Ta osoba w satanistycznym rytuale jest znana jako kardynał Leonardine aka Joseph Bernardin. Malachi Martin opisał tę scenę jako czysty fakt, tylko imiona zostały zmienione.
2. *The Rite of Sodomy – Homosexuality and the Roman Catholic Church*, której autorem jest Randy Engel. W

> wyczerpujących i autorytatywnych szczegółach pani Engel przedstawia radykalny postępowy program katolickich duchownych homoseksualistów, który nie tylko ukształtował „AmChurch” [Kościół Amerykański] i zniszczył życie tysięcy niewinnych chłopców. Aby dowiedzieć się więcej o swoim mentorze, Josephie Bernardinie, zacznij od strony 562, gdzie jest on opisany jako „płomienny homoseksualista”.

W 1986 r. Bernardin zapłacił za wysłanie Baracka Obamy do Kalifornii, aby wziął udział w marksistowskim seminarium szkoleniowym Alinsky’ego. Radykalne dostosowanie katolickiej archidiecezji Chicago pod rządami Bernardina i marksistów Alinsky’ego podkopało amerykański Kościół katolicki i dało początek moralnemu relatywizmowi religii bez szwu Bernardina, o której mowa w przemówieniu Prevosta.

Prevost popiera radykalną ideologię „bezszwowej szaty” kardynała Josepha Bernardina, byłego arcybiskupa Chicago. Jest już dawno spóźnione, aby amerykańscy katolicy obudzili się na temat prawdziwego Josepha Bernardina, a nie zgrabnych medialnych ustawek, które określiły jego czas w Chicago jako kardynała arcybiskupa. Papież Leon XIV powinien lepiej poznać chicagowską drogę katolicyzmu, która zrujnowała amerykański Kościół katolicki.

Przemówienie Roberta Francisa Prevosta

Przede wszystkim chciałbym powitać wszystkich obecnych tu dzisiaj dostojników: Jego Eminencję Kardynała José Tolentino Calaça de Mendonça, który dzieli z nami ten wielki przywilej dzisiejszego poranka; Jego Ekscelencję Arcybiskupa Paulo

Waltiera, Nuncjusza Apostolskiego w Peru; Jego Ekscelencję Arcybiskupa Miguela Cabrejos Vidarte, Arcybiskupa Metropolity Trujillo i Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Peru; Jego Ekscelencję Biskupa Jesúsa Moliné Labartę, emerytowanego biskupa Chiclayo, któremu wszyscy jesteśmy wdzięczni za wieloletnią służbę dla tej diecezji i tego uniwersytetu, oraz wszystkich obecnych biskupów.

Pozdrawiam również Monsignora Guillermo Cornejo, który jest dziś Wielkim Kanclerzem tego uniwersytetu, dr Patricię Campos, rektor Katolickiego Uniwersytetu Santo Toribio de Mogrovejo, władze akademickie i cywilne, wszystkich obecnych tutaj, moich braci kapłanów, profesorów będących członkami tej uczelni oraz wszystkich szanownych uczestników tej uroczystości.

Serdecznie dziękuję rektorowi i władzom tego katolickiego uniwersytetu za znaczący gest nadania mi tytułu doktora honoris causa. Jestem szczerze wdzięczny i jeśli pozwolicie mi na chwilę odejść od przygotowanego przemówienia, czuję, że po wysłuchaniu tych wszystkich hojnych słów powinienem udać się prosto do spowiedzi – ponieważ z pewnością to wszystko nie może być prawdą!

Przybyłem tu w towarzystwie kardynała José Tolentino, który został zaproszony do świętowania srebrnego jubileuszu uniwersytetu. Jego obecność dziś rano jest dla nas prawdziwym błogosławieństwem. Serdecznie dziękuję mu za miłe słowa, dobroć i hojność, z jaką uczestniczy w dzisiejszej uroczystości, która ma ogromne znaczenie dla naszego ukochanego katolickiego uniwersytetu. To piękna okazja, aby świętować 25-lecie istnienia tej cennej instytucji. Serdecznie gratuluję wszystkim, którzy przyczynili się do wspaniałej historii tych lat.

Chciałbym teraz podzielić się kilkoma przemyśleniami i refleksjami, które być może pokrywają się z tym, o czym wspomniała w swojej prezentacji dr Rosa Sánchez, poruszając kwestię misji tej uczelni, która z dumą nosi w swojej nazwie słowo „katolicka”. Jej celem jest bowiem autentyczna realizacja misji kształcenia studentów w duchu zasad Ewangelii i nauczania Kościoła.

Pozwolę sobie podzielić się refleksjami zaczerpniętymi z przemówień i spostrzeżeń trzech kardynałów – wszystkich z Chicago: kardynała Josepha Bernardina, który był arcybiskupem Chicago w latach 90. XX wieku, kardynała Blase Cupicha, obecnie arcybiskupa, oraz mnie samego, jak państwo wiecie, urodzonego w Chicago. Jak żartobliwie wspomniał wcześniej nuncjusz apostolski: „Chicago, Chiclayo – jaka różnica? Tylko jedna litera”.

Czterdzieści lat temu, w grudniu, kardynał Joseph Bernardin, arcybiskup Chicago, wygłosił przemówienie na Uniwersytecie Fordham w Nowym Jorku. Przemówienie to było prawdziwie historyczne dla Kościoła, przynajmniej w Stanach Zjednoczonych. Wyznaczyło ono bardzo ważny kierunek jego posługi, przedstawiając nowy sposób myślenia o tym, jak Kościół może odpowiedzieć na wyzwania etyczne i problemy, które pojawiły się zarówno w tamtym czasie, jak i nadal pojawiają się dzisiaj.

Refleksje te dotyczą w szczególności kwestii związanych z wartością życia ludzkiego. W zeszłym tygodniu kardynał Blase Cupich wygłosił kolejne przemówienie na Uniwersytecie Fordham w Nowym Jorku, upamiętniające 40. rocznicę pierwotnego przemówienia kardynała Bernardina. Kardynał Bernardin, głęboko zaniepokojony tym, jak aborcja i inne kwestie sprawiedliwości społecznej doprowadziły do podziałów w niektórych kręgach Kościoła, przedstawił ważną odpowiedź, mocno zakorzenioną w doktrynie Kościoła. Na podstawie tej nauki zaproponował spojrzenie na zewnątrz, w kierunku społeczeństwa,

w ramach koncepcji, którą nazwał „spójną etyką życia”. Kardynał Bernardin rozwijał tę ideę aż do śmierci.

Wizja Bernardin sugerowała, że nauczanie moralne Kościoła należy rozumieć jako całościową odpowiedź na wiele wyzwań dotyczących życia ludzkiego, tak jakby były one nitkami utkanymi w jedną tkaninę. Perspektywa ta wytycza Kościołowi drogę, która pozostaje aktualna do dziś. Na przykład katolik nie może naprawdę twierdzić, że jest „zwolennikiem życia”, utrzymując stanowisko przeciwko aborcji, a jednocześnie opowiadając się za karą śmierci. Takie stanowisko byłoby niezgodne z katolicką nauką społeczną. Nasze myślenie i nauczanie muszą wykazywać spójność, konsekwentnie broniąc wartości życia ludzkiego od jego początku do naturalnego końca.

Jako wspólnota wierzących – a także jako członkowie szerszego społeczeństwa – często odczuwamy głęboki niepokój z powodu podziałów, jesteśmy zdezorientowani, a czasami nawet zagubieni w obliczu pojawiających się pytań dotyczących życia, relacji między Kościołem a społeczeństwem, a nawet tożsamości osobistej i relacji z samym sobą. Podziały istnieją wśród chrześcijan. Na przykład w Kościele są ludzie, którzy ostro krytykują Ojca Świętego lub niektórych biskupów, odrzucając ich nauczanie i aktywnie podsycając podziały. Wystarczy rzucić okiem na blogi lub wywiady opublikowane w ciągu ostatnich kilku miesięcy, zwłaszcza przed i w trakcie ostatniego miesiąca Synodu o synodalności, aby natrafić na liczne przykłady dezinformacji, przekłamań, teorii spiskowych i błędnych interpretacji wielu pięknych doświadczeń, które dzieliliśmy podczas Synodu.

W pewnym sensie proponuję, abyśmy ponownie przyjęli propozycję kardynała Bernardiniego – być może teraz bardziej niż kiedykolwiek. Opierając się na fundamentach Bernardiniego, kardynał Cupich zasugerował niedawno przywrócenie i dalszy

rozwój koncepcji spójnej etyki życia, rozszerzając ją na coś, co nazywa nową, integralną etyką solidarności. Przyjmując tę propozycję, Kościół może ofiarować cenny dar Ludowi Bożemu, a także wszystkim, którzy szukają wspólnego dobra. Jeśli Kościół poważnie potraktuje wezwanie papieża Franciszka do urzeczywistnienia Kościoła synodalnego, musimy zaszczepić integralną etykę solidarności w każdym wymiarze naszego życia.

Spójna etyka życia wyłoniła się z uznania, że różne kwestie moralne obejmujące całe spektrum życia – od poczęcia do naturalnej śmierci – stają się coraz bardziej palące, częściowo z powodu rozwoju nowych technologii. Dzisiaj postęp ten nadal stanowi głębokie wyzwanie dla Kościoła, rodzin, jednostek i całego społeczeństwa. Według słów kardynała Bernardiniego, w całym spektrum życia – od badań genetycznych, aborcji, kary śmierci, współczesnych wojen, po opiekę nad nieuleczalnie chorymi – te różnorodne kwestie są zasadniczo zakorzenione w jednej podstawowej zasadzie katolickiej: utrata nawet jednego życia ludzkiego jest wydarzeniem o głębokim znaczeniu.

W tym kontekście aborcja, wojna, ubóstwo, eutanazja i kara śmierci mają wspólną tożsamość: każda z nich wynika z zaprzeczenia prawa do życia. Do tej listy można dodać inne współczesne kwestie, takie jak konsekwencje sztucznej inteligencji, handel ludźmi i prawa imigrantów, a także wiele innych.

Nasza odpowiedź na wszystkie te wyzwania wymaga spójności, zakorzenionej w poszanowaniu godności ludzkiej i prawdziwym szacunku dla obrazu i podobieństwa Boga, które są nieodłączną cechą każdego człowieka. Jeśli uważamy – a tak właśnie jest – że prawo każdego nienarodzonego dziecka musi być chronione przez prawo cywilne i poparte konsensusem społecznym, to nasze moralne, polityczne i ekonomiczne obowiązki nie mogą kończyć się w momencie narodzin. Musimy

dążyć do zapewnienia każdemu dziecku urodzonemu na tym świecie opieki, której potrzebuje, chroniąc jego prawo do życia, zdrowia i edukacji. Ci, którzy bronią prawa do życia najsłabszych spośród nas, muszą równie wyraźnie wspierać jakość życia innych osób znajdujących się w trudnej sytuacji, w tym osób starszych, dzieci, głodujących, bezdomnych i nielegalnych imigrantów.

Jednocześnie kardynał Bernardin wyraźnie podkreślił, że każda kwestia ma swój odrębny charakter moralny. Wszelkie próby łączenia tych kwestii bez właściwego zrozumienia ich względnego znaczenia moralnego byłyby sprzeczne z nauką Kościoła katolickiego. Innymi słowy, kardynał nie twierdził, że wszystkie kwestie dotyczące życia mają taką samą wartość moralną. Podkreślał raczej wyjątkowy charakter każdego wyzwania lub dylematu – z których każdy wymaga własnych kryteriów analizy – jednocześnie zaznaczając wzajemne powiązania wszystkich zagrożeń dla godności ludzkiej.

Jednym z największych wyzwań, przed którymi stoimy dzisiaj, szczególnie na tej katolickiej uczelni, ale także na wszystkich uczelniach katolickich, jest znalezienie najlepszego sposobu nauczania i promowania właśnie takiego sposobu myślenia. Musimy dążyć do zjednoczenia wysiłków w Kościele, w polityce i we wszystkich sektorach społeczeństwa, harmonijnie współpracując na rzecz budowy społeczeństwa, w którym wartość każdego życia ludzkiego jest szanowana i chroniona.

Uniwersytety katolickie ponoszą ogromną odpowiedzialność za pogłębianie tej refleksji i, zgodnie z duchem synodalności, towarzyszenie społeczeństwu w tym ważnym zadaniu: wskazywaniu wyzwań i proponowaniu realnych rozwiązań. Jeszcze raz dziękuję i gratuluję wszystkim za pracę wykonaną na tej uczelni, szczególnie w tej wyjątkowej okazji, jaką jest 25-lecie Universidad Católica Santo Toribio de Mogrovejo.

Wszystkiego najlepszego z okazji rocznicy i bardzo dziękuję.

Źródło

[ays_poll id=149]

[ays_poll id=150]

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related